

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 kwietnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Kot
Sędziowie:	SA Cezariusz Baćkowski (spr.) SA Jerzy Skorupka
Protokolant:	Aldona Zięta

przy udziale prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Marka Szczęsnego

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2012 roku

sprawy **Z. E.**

oskarżonego z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

z powodu apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 3 stycznia 2012 roku sygn. akt III K 97/11

I. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy wobec oskarżonego Z. E. uznając apelację za oczywiście bezzasadną;

II. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokata T. K. 600 zł tytułem kosztów nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego Z. E. w postępowaniu odwoławczym oraz 138 zł tytułem zwrotu podatku VAT;

III. zwalnia oskarżonego Z. E. od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, zaliczając je na rachunek Skarbu Państwa.

UZASADNIENIE

Z. E. został oskarżony o to, że :

w dniu 2 maja 2011 r. w J. przy ul . (...) w zamiarze bezpośrednim pozbawienia życia S. B. (1) w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie, polegającej na chęci odreagowania agresji wywołanej zachowaniem osoby postronnej, ugodził go nożem w szyję, powodując ranę kłutą szyi z całkowitym przecięciem tchawicy poniżej chrząstki tarczowej, przedniej ściany przelyku z uszkodzeniem tętnicy wspólnej lewej z zachłyśnięciem się krwią i nasyconym krwotokiem zewnętrznym, które to obrażenia skutkowały zgonem w/w, przy czym w czasie popełnienia przestępstwa

podejrzany miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem;

tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 3 stycznia 2012 r. (sygn. akt: III K 97/11) uznał Z. E. za winnego popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku stanowiącego przestępstwo z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył mu karę 15 lat pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczył Z. E. okres tymczasowego aresztowania od dnia 2 maja 2011 r. do dnia 3 stycznia 2012 r.

Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. zwrócił dowody rzeczowe:

- bluzę koloru granatowego, koszulkę z napisem „Adidas”, spodnie sztruksowe koloru czarnego, skarpety koloru białego i czarnego, czapkę z daszkiem koloru biało-czerwonego – K. B.;

- płyty CD z nagraniem z monitoringu obejmującego przystanek MZK – dworzec PKP w J. z dnia 2 maja 2011 r. – Straży Miejskiej w J.;

- płytę CD z nagraniem z monitoringu sklepu (...) w J. ul. (...) z dnia 2 maja 2011 r. – sklepowi (...).

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek noża koloru czarnego z napisem „Boda statncess”.

Zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. T. K. tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu kwotę 1140 zł i dalsze 262,20 zł tytułem podatku VAT.

Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił Z. E. w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

Apelację od tego wyroku wniósł oskarżony Z. E. za pośrednictwem obrońcy, który zaskarżając wyrok w całości, zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., mająca wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia poprzez:

a) dokonanie dowolnej oceny dowodów, oparcie wyroku na podstawie opinii biegłych sporządzonej bez przeprowadzenia prawidłowej i dokładnej obserwacji oskarżonego, z udziałem psychologa (a zatem opinii nie pełnej) i uznaniu, iż oskarżony w chwili popełnienia zarzuconego mu czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem, podczas gdy u Z. E. na podstawie wcześniej przeprowadzanych badań psychiatrycznych wielokrotnie stwierdzono chorobę psychiczną w postaci zaburzeń psychotycznych podobnych do schizofrenii, co ostatecznie pozwoliło biegłym na stwierdzenie, iż objawy psychotyczne mają u oskarżonego charakter przewlekły. Wobec czego należało uznać, iż oskarżony jako osoba przewlekle chora psychicznie nie mogła w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem;

b) naruszenie swobodnej oceny dowodów i uznanie za logiczną i przekonującą treść opinii sądowno-lekarskiej w zakresie wykluczenia, że rana na skutek której nastąpił zgon S. B. (1) powstała w sposób przypadkowy, podczas gdy taka ocena biegłego, była w rzeczywistości oceną pobieżną, dokonaną i odnoszącą się jedynie do przedstawionej przez oskarżonego wersji wydarzeń, a nie oceną specjalistyczną, gdyż nie uwzględniała szeregu istotnych czynników mających wpływ na przebieg zdarzenia takich jak m.in. stan trzeźwości osób w nim uczestniczących;

c) dokonanie dowolnej oceny dowodów i uznanie, że oskarżony popełniając zarzucony mu czyn był pod wpływem alkoholu, podczas gdy z przeprowadzonego w sprawie materiału dowodowego taka okoliczność nie wynika, a okoliczność ta została uznana jako obciążająca oskarżonego.

2. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 167 k.p.k., 170 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., mającą wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia przez nie uwzględnienie wniosku obrońcy o dopuszczenie dowodu z nowej opinii psychiatryczno-psychologicznej oskarżonego Z. E., po uprzednim przeprowadzeniu obserwacji oskarżonego mimo, że obrońca oskarżonego wskazał, iż biegli wydali swą opinię po przeprowadzeniu jedynie badania ambulatoryjnego, a dokonując analizy dokumentacji medycznej oskarżonego, odnieśli się jedynie do części przeprowadzonych wcześniej opinii sądowo-psychiatrycznych, zbieżnych z ich diagnozą, nie ustosunkowując się do treści opinii z których wynika, że Z. E. jest osobą przewlekle chorą psychicznie, nie podejmującą w okresie ostatnich dwóch lat leczenia farmakologicznego, mogącego złagodzić skutki choroby psychicznej.

3. obrazę przepisów postępowania, tj. art. 350 § 1 pkt 1 k.p.k., poprzez przeprowadzenie postępowania w obecności innego sędziego Sądu Okręgowego, niż wskazanego w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej.

4. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mających wpływ na jego treść, polegający na dokonaniu ustaleń, iż oskarżony Z. E. działał w zamiarze bezpośrednim spowodowania śmierci S. B. (1), podczas gdy prawidłowa ocena materiału dowodowego prowadzi do wniosków, że jego działanie ograniczało się jedynie do chęci przestraszenia pokrzywdzonego, a skutek śmiertelny nie był objęty zamiarem, co miało zasadniczy wpływ na treść orzeczenia, albowiem takie ustalenie przesądza o tzw. mieszanej stronie podmiotowej czynu o charakterze umyślnie-nieumyślnym, a w konsekwencji o innej kwalifikacji prawnej czynu.

5. rażąco surowość orzeczonej kary poprzez orzeczenie kary 15 lat pozbawienia wolności, bez zastosowania dobrodziejstwa nadzwyczajnego złagodzenia kary pomimo faktu, iż z opinii biegłych psychiatrów wynika, że oskarżony w chwili czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność przewidywania skutków swego działania i pokierowania nim.

Stawiając powyższe zarzuty, apelujący wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie, że oskarżony w chwili czynu miał z powodu choroby psychicznej lub innego zakłócenia czynności psychicznych, zniesioną możliwość rozpoznania jego znaczenia lub pokierowania swoim postępowaniem, tj. okoliczności wskazanych w art. 31 § 1 k.k. i w związku z tym umorzenia postępowania na mocy art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.;

ewentualnie:

2. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od dokonania przypisanego mu czynu, z uwagi na to, iż zdarzenie miało charakter przypadkowy, niemotywowany zamiarem przestępczym;

ewentualnie:

3. uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Jeleniej Górze;

alternatywnie;

4. zmianę zaskarżonego wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary z zastosowaniem dobrodziejstwa jej nadzwyczajnego złagodzenia, z uwagi na to, iż oskarżony w chwili czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania czynu i pokierowania swoim postępowaniem, którą biegli psychiatrzy w opinii ustnej uzupełniającej określili jako zbliżoną do niepoczytalności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonego Z. E. okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

1. Skarżący ma rację gdy wskazuje, że w zarządzeniu o wyznaczeniu rozprawy głównej (k.340) jako jednego z członków składu orzekającego wymieniono sędziego Marka Klebowicza, zaś podczas rozprawy i wydania wyroku w składzie

sądu jego miejsce zajął sędzia Andrzej Żuk (k.367 in). Zasadnie też upatruje w tym względzie przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt 2 k.p.k. (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 17.11.2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005 r., z. 12, poz. 115), której uwzględnienie wymaga wykazania nie tylko istnienia naruszenia, ale i jego hipotetycznego związku z treścią kwestionowanego orzeczenia.

Skoro w składzie orzekającym w przedmiocie odpowiedzialności karnej oskarżonego Z. E. w miejsce sędziego Marka Klebowicza obok przewodniczącego: referenta sędziego Marka Buczka wstąpił sędzia Andrzej Żuk, to oznacza, że zarządzenie o takiej zmianie zostało wydane, a tylko nie odnotowano w aktach jego treści w tym ważnego powodu zastąpienia sędziego. Zważywszy na nie tylko organizacyjny ale i gwarancyjny charakter takiego zarządzenia, konieczność jego zamieszczenia w aktach sprawy nie budzi wątpliwości.

Oceniając rzecz całą w kontekście przyczyny odwoławczej z art. 438 pkt2 k.p.k. trzeba stwierdzić, że apelujący nie wskazał jak ten brak mógł wpłynąć na treść zaskarżonego wyroku, a i Sąd Apelacyjny takiego hipotetycznego oddziaływania nie dostrzega.

2. Zarzut obrazy art. 167 k.p.k., art. 170 k.p.k., art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. jest bezzasadny. Obrońca upatruje naruszenie tych przepisów w oddaleniu jego wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii innych biegłych lekarzy psychiatrów (k.495-496). Przywoływanie więc przy tej okazji art. 167 k.p.k. i art. 193 § 1 k.p.k. nie jest zrozumiałe. Nie chodzi przecież o to, że Sąd powinien przeprowadzić dowód o którym mowa z urzędu, nie respektował prawa strony do składania wniosków dowodowych, nie rozpoznał ich, czy wreszcie stwierdził jakąś istotną okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych bez zasięgnięcia opinii biegłych.

Jeżeli opinia jest niepełna lub niejasna albo gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych (art. 201 k.p.k.). Adresatem tego przepisu określającego warunki w jakich może nastąpić powołanie innych biegłych lub przesłuchanie tych samych jest organ prowadzący postępowanie, a nie strona. Chodzi też o niepełność, niejasność czy sprzeczność istniejące obiektywnie, które w postępowaniu jurysdykcyjnym stwierdził (powinien stwierdzić) sąd, a nie występujące wyłącznie w subiektywnym przekonaniu strony jak to jest w niniejszej sprawie.

Obrońca co prawda deklaruje świadomość, że badanie psychiatryczne oskarżonego połączone z obserwacją w zakładzie leczniczym, uwarunkowane jest wnioskiem biegłych wskazujących na taką konieczność (art. 203 § 1 k.p.k.), uznaje jednak bez przybliżenia podstaw wnioskowania, że nie zgłoszenie takiej potrzeby przez biegłe świadczy o istnieniu warunków z art. 201 k.p.k., co jest nieuzasadnione (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 23.11.2011 r., II KO 59/11, LEX 1084722).

Powołanie biegłego (biegłych) innych specjalności do udziału w wydaniu opinii sądowo-psychiatrycznej zasadniczo (por. art. 93 in. k.k.) następuje na wniosek biegłych psychiatrów, co wynika z art. 202 § 2 k.p.k. i jest zrozumiałe, bo przecież ci biegli lekarze psychiatrzy dysponujący wiadomościami specjalnymi, a nie strony, są w stanie najlepiej ocenić, czy dla wydania opinii przydatne im będą wiadomości, badania, wnioski z innych jeszcze dziedzin (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie II AKa 225/09, KZS 2010 r., z. 4, poz. 27).

Skoro więc biegłe lekarze – psychiatry nie złożyły wniosku o powołanie do wydania opinii w przedmiocie poczytalności oskarżonego także biegłych z zakresu psychologii lub neurologii to oznacza, że pomocnicze badania z tych dziedzin były zbędne dla oceny istotnych okoliczności zgodnie z przedmiotem opinii.

Biegłe J. B. i A. J. (1) tłumaczą (k.289, 434, 435), że stwierdziły występowanie u Z. E. organicznego uszkodzenia centralnego układu nerwowego (CUN) na podstawie własnego badania psychiatrycznego oraz badania psychologicznego z 2009 r. (k.264-265). Zarzut apelacji, że biegłe nie wyjaśniły w jaki sposób stwierdziły to organiczne uszkodzenie CUN nie jest więc trafny, podobnie jak kolejny (zresztą sprzeczny z nim), że oparły się tylko na badaniu psychologicznym biegłej M. G..

Obrońca błędnie zresztą odczytuje treść tej opinii (k.264-265). Biegła bowiem stanowczo tam stwierdza u oskarżonego zmiany organiczne o średnim nasileniu w centralnym układzie nerwowym, a tylko uznaje, że funkcjonowania te istniejące zmiany, mogą warunkować zaburzenia osobowości. Natomiast stwierdzenie organicznego uszkodzenia CUN nie było podstawą wniosku o niewystępowaniu u oskarżonego objawów psychotycznych w czasie czynu.

W postępowaniu przygotowawczym zgromadzono dokumentację medyczną dotyczącą wcześniejszego leczenia psychiatrycznego Z. E. oraz wydawane we wcześniejszych postępowaniach opinie sądowno-psychiatryczne i psychologiczne, słusznie czyniąc zadość takiemu oczekiwaniu biegłych (k.250, 227-229, 230-231, 233, 234-236, 266-268, 249, 239, 269-274, 264). Autorki opinii sądowno-psychiatrycznej zapoznały się ze wszystkimi tymi dokumentami, dokonały ich analizy i wyprowadziły wnioski tak w opinii pisemnej (k.281, 287-289) jak i na rozprawie (k.434, 435). Zaprezentowane przez nich stanowisko jest logiczne i przekonujące, co trafnie uznał Sąd I instancji. Analiza dokumentacji medycznej i opinii sądowno-psychiatrycznych prowadziła biegłe do logicznego, zgodnego z zasadami wiedzy wniosku, że w przeszłości (2007 r.) u oskarżonego występowały zaburzenia psychotyczne, lecz po leczeniu objawy psychotyczne ustąpiły i podczas pobytu w szpitalu w 2009 r. już nie były stwierdzone, podobnie jak w czasie wydawania obecnej opinii (20011-2012 r.). Twierdzenie obrońcy o fragmentarycznym potraktowaniu omawianej dokumentacji jest oczywiście błędne. Biegłe tłumaczą, że z wcześniejszych opinii wynikałoby, iż Z. E. przeżył epizod psychotyczny w pewnym etapie życia, być może mający charakter zaburzeń urojeniowych. Opinia dotycząca innej sprawy z 3.07.09 r. mówi o przewlekłych zaburzeniach psychotycznych (k.266-268), jednocześnie wskazuje jednak na niemożność pełnej oceny stanu oskarżonego, a wydana wtedy opinia po obserwacji (k.269-284) wyklucza te zaburzenia.

Błędny jest zarzut obrońcy, że biegłe nie uwzględniły tego, iż Z. E. się nie leczy oraz wpływu tego faktu na jego stan zdrowia. Zakłada on milcząco, że oskarżony cierpi na chorobę psychiczną co biegłe przekonująco wykluczyły. J. B. i A. J. (2) wyraźnie przecież mówią (k.435), że oskarżony mimo niezażywania leków psychotropowych od 2009 r. nie przeżywał epizodów psychotycznych, analiza wyjaśnień i zeznań pozwoliła biegłym wykluczyć działanie pod wpływem przeżyć psychotycznych w krytycznym czasie (k.434) i zaburzenia także nie ujawniły się mimo upływu kolejnych 6 miesięcy od czynu do opiniowania na rozprawie głównej (k.435). Cała ta sytuacja potwierdza tylko wniosek biegłych, że oskarżony nie cierpiał w dniu czynu i opiniowania na chorobę psychiczną w rozumieniu psychozy, występowały natomiast u niego zaburzenia osobowości i sfery emocji – drażliwość, nietrzymanie afektu, zaleganie emocji, mściwość warunkowane także organicznym uszkodzeniem centralnego układu nerwowego z powodu których miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem.

Opinia ta słusznie więc została uznana przez Sąd Okręgowy za pełną, jasną i niesprzeczną, co skutkowało brakiem przesłanek do powołania innych biegłych (art. 201 k.p.k.), a w konsekwencji bez uszczerbku dla art. 7 k.p.k. mogła stanowić podstawę ustaleń.

3. Podobnie nietrafne są zarzuty apelacji obrońcy odnoszące się do opinii sądowno-lekarskiej.

Biegły wskazał, że przyczyną śmierci pokrzywdzonego S. B. (1) była rana kłuta części środkowej szyi z przecięciem tchawicy, przedniej części przełyku, uszkodzeniem tętnicy wspólnej lewej, masywnym krwotokiem zewnętrznym i ostrą niewydolnością krążeniowo-oddechową. Opisał też mechanizm powstania rany i odniósł się do prezentowanej wtedy przez oskarżonego wersji zaistnienia obrażenia polegającej na przyłożeniu „końcówki” noża do szyi i odwrócenia się pokrzywdzonego, wykluczając ją (k.132, 220-221).

Biegły stwierdził (k.132), że skutkująca śmiercią S. B. (1) rana kłuta została zadana od przodu ku tyłowi w okolicę szyi prostopadle do powierzchni czołowej zmarłego, z dużą siłą, celowo z racji charakteru obrażeń i wykluczył by mogła powstać na skutek przypadkowego nadziania się na nóż, ponieważ wtedy rana miałaby inny charakter (k.221). Tak więc wbrew wywodowi obrońcy, autor ekspertyzy nie odniósł się tylko do wersji powstania rany przedstawionej w śledztwie przez Z. E., ale przedstawił wniosek o pewnym stopniu ogólności, wykluczając w realiach sprawy każde przypadkowe nadzianie się, a nie tylko w mechanizmie odwrócenia głowy przez pokrzywdzonego.

Stanowisko takie jest przekonujące jeśli zważyć na głębokość rany sięgającej aż do mięśni usytuowanych za krtanią (por. protokół sądowo-lekarskich oględzin i otwarcia zwłok – k. 127-131) oraz jej kanał biegnący prostopadłe do powierzchni czołowej, a wskazujący na prostopadłą pozycję głowy i szyi S. B. (1) w momencie powstania urazu w stosunku do narzędzia, co przeczy tak wersji o odwróceniu głowy (k.85) jak i o przemieszczeniu się, pochyleniu tracącego równowagę pokrzywdzonego w stronę narzędzia (k.368, 368v), prezentowanej przez oskarżonego na rozprawie.

O ile można od biegłego oczekiwać odniesienia się do różnych możliwych przebiegów zdarzenia, to chodzić będzie o wersje prawdopodobne, rysujące się na tle zebranych dowodów, a nie oderwane od realiów sprawy nieprawdopodobne, czy wynikające z niewiarygodnych dowodów.

Sąd I instancji oczywiście słusznie zauważa, że Z. E. przyznaje, że zmienił swe wyjaśnienia po zapoznaniu się z aktami sprawy (k.368). Myli się obrońca wskazując, że znaczny stopień ograniczenia poczytalności musiał mieć wpływ na postrzeganie i zapamiętywanie zdarzenia. Nic takiego nie wynika z opinii sądowo-psychiatrycznej (k.280-289, 433v-435), a oskarżony bardzo dokładnie opisał zajście. Warto przypomnieć, co pomija apelujący, że Z. E. opisuje na rozprawie swoje przypuszczenia odnośnie mechanizmu powstania obrażenia, a nie to co widział i wie. Wyraźnie przecież wyjaśnia (k.368), że pokrzywdzony prawdopodobnie (podkr. S.A.) się przemieścił, ponieważ był nietrzeźwy w momencie gdy oskarżony wyciągał nóż.

A. S. (1) stojąca tuż za pokrzywdzonym nie zeznaje by on stracił równowagę, przemieścił się, pochylił w kierunku Z. E. (k.79-82). Widziała natomiast gwałtowny ruch ręki oskarżonego w stronę S. B. (1) na wysokości jego twarzy. Tak też przedstawia rozmowę z nią R. S. (k.77, 78).

Również protokół oględzin zapisu z monitoringu (k.181-182) nie potwierdza wersji oskarżonego o przemieszczeniu się, pochyleniu pokrzywdzonego w jego kierunku, ani problemów z utrzymaniem równowagi podczas poruszania się. Kelnerka A. R. (k.16-18) miała wrażenie że S. B. (2) jest w odróżnieniu od A. S. (1), trzeźwy. Nie oznacza to kwestionowania stanu nietrzeźwości (k.202) pokrzywdzonego, ale to, że świadek nie dostrzegła tuż przed zajściem oznak świadczących o pozostawieniu pod wpływem alkoholu: zataczania się, bełkotliwej mowy itp.

Wyposażenie w taki przyrząd ortopedyczny jak kule służy ułatwieniu, a nie utrudnieniu poruszania się w tym i zachowania równowagi. Mając więc prócz własnej zdrowej nogi dwa dodatkowe punkty podparcia S. B. (1) mógł tym łatwiej zachować stabilność, równowagę.

Policjanci którzy zatrzymali oskarżonego (k.206v, 436, 208) zeznają, że Z. E. powiedział im, iż „sprzedał kosę” mężczyźnie, włożył mu nóż na wysokości, w okolicy kaptura. Oskarżony wyraźnie więc i spontanicznie podawał A. N. i Ł. O., że zadawał cios nożem („sprzedał kosę”, włożył nóż”) pokrzywdzonemu, a nie że S. B. (1) przypadkowo „nadział się”, „upadł” na to narzędzie.

Wszystkie te dowody wprost przeczą przypuszczeniu oskarżonego, że do powstania śmiertelnej rany u pokrzywdzonego doszło przypadkowo, w następstwie nadziania się na trzymany nóż, a potwierdzają trafne ustalenia Sądu Okręgowego. Kanał przebiegu rany i jej kształt wskazują na prostopadłe położenie noża w stosunku do osi podłużnej ciała pokrzywdzonego. Wynika to z opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej.

Natomiast z istoty rzeczy biegły ten nie może wypowiadać się co do zamiaru towarzyszącego oskarżonemu, czego wydaje się oczekiwać apelujący. Nie wydaje się też by wiadomości specjalne którymi dysponuje biegły, były przydatne dla ustalenia w której dłoni trzymał nóż Z. E., skoro mężczyźni stali naprzeciwko siebie, a cios został zadany w środkową część szyi. Sam oskarżony wyjaśnia, że narzędzie miał w lewym ręku (k.85), a jest praworęczny (k.369), skąd przecież nie wynika, że towarzyszył mu inny zamiar niż to ustala Sąd I instancji.

Pamiętać przecież trzeba o dynamicznym charakterze zajścia nagłości sytuacji konfliktowej i zamiaru, zaburzeniach osobowości i obniżeniu i tak niskiej kontroli emocji Z. E. (k.289), co przecież nie sprzyjało analizie którą ręką oskarżony ma się posłużyć. Z. E. przyznaje przecież, że kierował ostrze noża w szyję pokrzywdzonego i tam ono trafiło,

przeciży tylko zamiarowi zabójstwa, co Sąd Okręgowy przekonująco odrzuca. Również przebieg rany prostopadły do powierzchni czołowej, jej znaczna głębokość świadcząca o dużej sile z jaką została zadana, przeczą by doszło do przypadkowego zboczenia działania na skutek nieprecyzyjnego posługiwania się lewą ręką i przekonują o celowym zadaniu obrażenia. Przyznawał to sam oskarżony w rozmowie z funkcjonariuszami policji gdy mówił o „sprzedaniu kosy”, „włożeniu noża”.

Z tych wszystkich powodów zarzuty dotyczące oceny opinii sądowo-lekarskiej i wyprowadzonych z tego dowodu wniosków zawarte w apelacji są niezasadne.

Dokonanie nietrafnej – zdaniem apelującego – oceny dowodów, nie świadczy samo w sobie o naruszeniu zasady obiektywizmu, a Sąd odwoławczy nie dostrzega przekroczenia art. 4 k.p.k.

Nakaz z art. 5 § 2 k.p.k. adresowany jest do organu postępowania, a nie strony. Chodzi więc o nie dające się usunąć wątpliwości istniejące obiektywnie, a nie tylko w subiektywnym w realiach sprawy dodatkowo niewyartykułowanym przekonaniu strony. Sąd Apelacyjny podobnie jak Sąd I instancji wątpliwości o jakich mowa w art. 5 §2 k.p.k. nie dostrzega. Brak jest więc podstaw by ten przepis w niniejszej sprawie zastosować.

4. Ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy są wbrew stanowisku obrońcy trafne i znajdują pełne wsparcie w zebranych w sprawie dowodach ocenionych zgodnie ze wskazaniem wiedzy, doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania.

Kwestionowane w apelacji ustalenie, że oskarżony Z. E. znajdował się w chwili popełnienia czynu w stanie nietrzeźwości, wynika z jego wyjaśnień, gdzie przyznaje (k.85), że jeszcze przed zejściem z pokrzywdzonym wypił kilka piw.

Ustalając, że oskarżony działał umyślnie z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia Sąd I instancji wskazał na okoliczności zajścia, umiejscowienie ciosu (ważna dla życia część ciała – szyja mieszcząca duże naczynia krwionośne, krtań, tchawicę, prowadzące powietrze do płuc, przełyk), dużą siłę ciosu i rodzaj użytego narzędzia (wyjątkowo niebezpieczny nóż z długą ostrą i ząbkowaną po obu stronach, zakończoną w szpic częścią tnącą).

Sąd Okręgowy nie pominął stanu psychicznego oskarżonego (uzasadnienie str. 7-8). Rację ma oczywiście obrońca wskazując, że oddziałuje on nie tylko na ocenę stopnia winy, ale i wpływa na funkcjonowanie świadomości i woli, a przez to ma znaczenie dla oceny strony podmiotowej – umyślności i jej formy. Powodem stwierdzenia u Z. E. ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności były organiczne zaburzenia osobowości i sfery emocji przejawiające się m.in. w drażliwości, nie trzymaniu afektu, mściwości, zaleganiu emocji. Taki sposób funkcjonowania oskarżonego wyjaśnia jego wygórowaną reakcję na słowa pokrzywdzonego. Wcześniejszy konflikt z R. S. był źródłem emocji które nie zostały rozładowane, a rozmowa z A. S. (2) a potem z S. B. (1) tylko pogłębiły napięcie emocjonalne oskarżonego, jego złość i gniew (Z. E. ocenia przecież, że wtedy jego agresja „była maksymalna” – k. 85), obniżając i tak niską kontrolę emocji i zachowania, co doprowadziło do wywołania agresywnego działania nie w pełni kontrolowanego przez intelekt (opinia sądowo-psychiatryczna – k. 289). Ograniczenie w stopniu znacznym poczytalności przejawiało się więc głównie w redukcji wyjściowo upośledzonej funkcji kontrolnej intelektu. Słusznie więc Sąd Okręgowy zauważa, że oskarżony jako osoba dorosła, doświadczona wiedział jak bardzo niebezpiecznym narzędziem się posługuje i w jak newralgiczną część ciała zadaje z dużą siłą cios. Na stosunkowo małym obszarze znajdują się tam duże naczynia odpowiadające za dostarczanie i odprowadzanie krwi z mózgu, których uszkodzenie prowadzi do szybkiego wykrwawienia, a dostanie się obcego ciała w tym i krwi do dróg oddechowych przez tchawicę np. wskutek jej przecięcia może łatwo i szybko skutkować zamknięciem dopływu powietrza do oskrzeli i płuc, a w konsekwencji śmiercią.

Wniosek Sądu Okręgowego o działaniu oskarżonego Z. E. z zamiarem bezpośrednim pozbawienia życia jest więc trafny i uwzględnia stan psychiczny oskarżonego w chwili czynu.

Nie budzą więc wątpliwości ustalenia Sądu I instancji w zakresie podstawy faktycznej, sprawstwa, winy i oceny prawnej zachowania Z. E. jako wyczerpującego dyspozycję art. 148 § 1 k.k.

5.Orzeczona wobec oskarżonego Z. E. kara 15 lat pozbawienia wolności za przypisaną mu zbrodnię zabójstwa nie razi niewspółmierną surowością jeśli zważyć, że zaatakował on osobę przypadkową, nie mogącą mu się przeciwstawić, w sposób rażąco nieadekwatny do jej zachowania w miejscu publicznym nie bacząc, że jego działanie może być zaobserwowane przez inne osoby. Sąd Okręgowy nie pominął nagłości podjętego zamiaru ani działania w warunkach ograniczonej poczytalności i przydał im właściwe znaczenie. Gdyby nie te jedyne przeciwie okoliczności łagodzące, a zwłaszcza istnienie warunków z art. 31 § 2 k.k. aktualizowałyby się potrzeba sięgnięcia po kary wyjątkowe.

6.Z tych wszystkich powodów zarzuty i wnioski apelacji obrońcy oskarżonego Z. E. były niezasadne, co przy braku okoliczności które należałoby uwzględnić z urzędu, skutkowało utrzymaniem w mocy zaskarżonego wyroku (art. 437 §1 k.p.k.).

Oczywista bezzasadność apelacji wynikała z podniesienia okoliczności już rozważanych przez Sąd Okręgowy lub takich których nietrafność jest widoczna już na pierwszy rzut oka.

O kosztach sądowych postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Oskarżony Z. E. nie posiada majątku, orzeczono wobec niego długotrwałą karę pozbawienia wolności, nie mógłby więc ponieść tych kosztów.

O kosztach nieopłaconej obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 prawa o adwokaturze.